

Sygnatura akt VIII Ga 273/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Krzysztof Górski (spr.)

Sędziowie : SO Leon Miroszewski

SR del. Rafał Lila

Protokolant : st. sekr. sąd. Monika Stachowiak

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2014 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. - P. C., (...) spółki jawnej w S.

przeciwko T. Ś.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum  
w Szczecinie z dnia 23 kwietnia 2014 roku, sygnatura akt X GC 23/13

oddala apelację.

SSO Leon Miroszewski SSO Krzysztof Górski SSR del. Rafał Lila

Sygn. akt VIII Ga 273/14

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy oddalił powództwo o zapłatę 22.867,68 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 września 2010 r..

Wskazano, że powódka wywodziła roszczenie z faktu zawarcia w dniu 26 lutego 2010 r. z pozwanym umowy o dzieło obejmującej wykonanie 6 różnych aranżacji 3D wewnątrz na potrzeby materiałów marketingowych promujących produkt (meble hotelowe), wymodelowania 6 zestawów meblowych na potrzeby wizualizacji, wizualizacje każdego z zestawów, 2 wizualizację na zestaw (...) (...) oraz wizualizację mebli pojedyncze na białym tle (...) (...).

Pozwany zobowiązał się do wykonania i przesłania dzieła zamawiającej do dnia 25 marca 2010 r., a w przypadku niedotrzymania wskazanego terminu i zwłoki w wykonaniu dzieła strony zastrzegły obowiązek zapłaty kary umownej w wysokości 3% ustalonego wynagrodzenia dzieła (8.052 zł brutto), za każdy dzień zwłoki.

Pozwany przekazał dzieło w dniu 15 sierpnia 2010 r. przekraczając tym samym termin realizacji łącznie o 128 dni (tj. od dnia 25 marca 2010 r. do dnia 5 lipca 2010 r. oraz od dnia 19 lipca 2010 r. do dnia 15 sierpnia 2010 r.). Powódka podniosła, że w dniu 2 października 2010 r. pozwany wystawił powódce fakturę VAT stanowiącą żądanie zapłaty

wynagrodzenia za wykonane dzieło, wobec czego powódka złożyła oświadczenie o potrąceniu, przedstawiając do potrącenia powyższą wierzytelność pozwanego wobec jej wierzytelności z tytułu kary umownej. Dochodzona pozwem kwota 22.867,68 zł stanowi różnicę między wskazaną przez powódkę należnością z tytułu kary umownej (30.919,68 zł) a wynagrodzeniem pozwanego z tytułu wykonania dzieła (8.052 zł).

Strona pozwana domagała się oddalenia powództwa w całości. Pozwany zarzucił, że powódka wbrew postanowieniom umowy przesłała mu niekompletne materiały konieczne do wykonania przedmiotu umowy oraz nie dostarczała wymiarów jakie mają mieć wizualizowane obiekty, co skutkowało nieukończeniem dzieła w terminie. Ponadto pozwany podniósł, że ciągle wprowadzane przez powódkę zmiany koncepcji projektu mebli były okolicznościami, które zgodnie z umową powinny wpłynąć na przedłużenie terminu wykonania umowy. Następnie pozwany wskazał, że w piśmie z dnia 28 maja 2010 r. przesłał powódce oświadczenie o odstąpieniu od umowy, zaznaczając w nim, że powódka nie wykazuje współpracy przy realizacji umowy, a dokonywane przez nią zmiany w projekcie mają znaczne rozmiary i stanowią zmianę koncepcji projektu, o której mowa w umowie. Pozwany podał, że pomimo wycofania oświadczenia o odstąpieniu w kolejnym piśmie do powódki, wciąż musiał przekazywać powódce wytyczne jakie materiały muszą zostać przez nią nadesłane aby umożliwić ukończenie prac na wizualizacjach. Niezależnie od tego pozwany zauważył, że przesunięcie terminu było wynikiem także omyłki powódki, która początkowo chciała, aby element wizualizacji wykonać w kolorze sosny twardej, a następnie wyjaśniła, że chodzi o kolor jabłoni twardej. W dalszej kolejności pozwany stwierdził, że we wiadomości mailowej z dnia 10 sierpnia 2010 r. zaproponował powódce, że dokończy dzieło do dnia 13 sierpnia 2010 r., na co jeszcze tego samego powódka wyraziła zgodę, a według pozwanego żadne inne terminy wykonania dzieła nie były przedmiotem ustaleń.

Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut rażąco wygórowanej kary umownej biorąc pod uwagę, że zobowiązanie zostało przez niego wykonane w znacznej części, ale że zostało wykonane w terminie oddzielnie ustalonym przez strony, a wysokość żądanej przez powódkę kary umownej prawie czterokrotnie przewyższa wysokość umówionego wynagrodzenia.

Sąd Rejonowy przedstawił następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 26 lutego 2010 r. strony niniejszego postępowania w ramach prowadzonych przez siebie działalności gospodarczych zawarły umowę, na podstawie której pozwany przyjął od powódki zlecenie wykonania dzieła w postaci:

- przygotowania 6 różnych aranżacji 3D wewnątrz na potrzeby materiałów marketingowych promujących produkt (meble hotelowe),
- wymodelowania 6 zestawów meblowych na potrzeby wizualizacji,
- wizualizację każdego z zestawów: 2 wizualizację na zestaw (...) (...)
- wizualizację mebli pojedyncze na białym tle (...) (...).

Powódka zobowiązana była zapewnić pozwanemu materiały potrzebne do realizacji wizualizacji, tj. zdjęcia lub rysunki techniczne zestawów meblowych oraz specyfikacje materiałów wykorzystanych przy produkcji zestawów. W umowie ustalono, że przesłanie wszystkich wizualizacji w wersji finalnej nastąpić ma do dnia 25 marca 2010 r. Termin ten jednak mógł ulec zmianie w wypadku powstania przyczyn niezależnych od pozwanego, niemożliwych do przewidzenia w dniu podpisania umowy, o których pozwany był jednak zobowiązany zawiadomić powódkę. W takiej sytuacji strony obowiązane były ustalić nowy termin zakończenia prac nad wizualizacją. Za wykonane dzieło powódka miała zapłacić pozwanemu wynagrodzenia w kwocie 6.600 zł netto + VAT w terminie 7 dni od daty odbioru dzieła i złożenia prawidłowo wykonanej faktury VAT. Ponadto z chwilą dokonania przez powódkę zapłaty za wykonane dzieło, na powódkę przejść miały wszystkie autorskie prawa majątkowe do przedmiotu umowy. W przypadku gdyby pozwany nie dotrzymał umownego terminu wykonania dzieła, powódka mogła obciążyć go karą umowną w wysokości 3% wynagrodzenia za każdy dzień zwłoki. Powódka była uprawniona do wprowadzania bezpłatnych poprawek

niemających charakteru „zmian koncepcji” projektu. Bezpłatne zmiany dotyczyły kolorystyki, materiałów, detalu oraz oświetlenia.

Część materiałów potrzebnych wykonania przedmiotu umowy (do 4 wizualizacji) powódka dostarczyła pozwanemu jeszcze przed podpisaniem umowy.

Projekt umowy (w tym postanowienia dot. kary umownej oraz terminu wykonania przedmiotu umowy) został sporządzony przez pozwanego.

W mailu z dnia 29 marca 2010 r. pozwany przesłał powódce wizualizację zestawu (...), a następnie (...) z prośbą o komentarz.

W odpowiedzi w mailu z dnia 1 kwietnia 2010 r. M. C. (1) odnosząc się do zestawu (...) podała pozwanemu wskazane na załączonej wizualizacji uwagi oraz poprosiła o wstawienie krzesel i kanapy jakie przedstawione zostały w załączniku. Tego samego dnia przedstawiciel powódki wniósł o wprowadzenie do wizualizacji jeszcze aluminiowych płaskowników na każdym bagażniku. Natomiast odnosząc się do zestawu (...) M. C. (1) poprosiła o zmianę układu mebli i dodanie trochę nowoczesnych ozdób. Ponadto wróciła się z pytaniem, kiedy dostanie resztę wizualizacji oraz zaznaczyła, że do każdej będzie pewnie trochę uwag. Tego samego dnia M. C. (1) zwróciła się do pozwanego o zrobienie ostatniego zestawu mebli w płycie sosna twardełowa.

W mailu z dnia 13 kwietnia 2010 r. pozwany przesłał powódce wizualizację zestawu 04 z prośbą o komentarz.

W odpowiedzi w mailu z dnia 13 kwietnia 2010 r. M. C. (1) wskazała, że w dokumencie „krzesła do zestawów.pdf” jest informacja, aby ten zestaw został wykonany w kolorze sosna twardełowa oraz poprosiła o zmianę uchwytów i wieszaków, kolorystyki, układu mebli płaskowników oraz zwróciła uwagę, że grubości blatów i boków muszą być takie same.

W mailu z dnia 6 maja 2010 r. pozwany przesłał powódce wizualizację zestawu (...) z prośbą o komentarz.

W odpowiedzi w mailu z dnia 6 maja 2010 r. M. C. (1) zwróciła się z prośbą o zmiany w kolorystyce, poszerzenie płaskowników oraz zmianę wieszaków.

W mailu z dnia 10 maja 2010 r. pozwany przesłał powódce wizualizację zestawu (...) z prośbą o komentarz.

W odpowiedzi w mailu z dnia 10 maja 2010 r. M. C. (1) wskazała, że kolor płyt się nie zgadza, podobnie jak grubość blatów i boków.

Następnie w mailu z 12 maja 2010 r. M. C. (2) przyznała, że pomyliła się w podaniu koloru mebli zestawu i powinna to być jabłoń, a nie sosna twardełowa.

W mailu z dnia 12 maja 2010 r. pozwany przesłał powódce wizualizację zestawu 03 po poprawkach z prośbą o komentarz.

W odpowiedzi w mailu z dnia 13 maja 2010 r. M. C. (1) poprosiła o zmianę wzoru w szafce nocnej, zamianę łóżka na kanapę, stolik i fotelik, zmianę koloru szuflady w biurku oraz wprowadzenie wstawki na bagażniku oraz usunięcie uchwytów w szafie. Na zobrazowanie proponowanych zmian M. C. (1) załączyła obrazki z komentarzem.

W mailu z dnia 19 maja 2010 r. pozwany przesłał powódce wizualizację zestawu 04 w drugim ujęciu z prośbą o komentarz.

W odpowiedzi w mailu z dnia 21 maja 2010 r. M. C. (1) przesłała zdjęcie uchwytu, o których wcześniej zapomniała oraz przykład drzwi w systemie aluminiowym przesuwającym. Następnie w uwagach do zestawu 04 i 05 przesłała zdjęcia obrazujące proponowany przez nią układ mebli.

W piśmie datowanym na dzień 28 maja 2010 r. pozwany złożył powódce oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 26 lutego 2010 r. tłumacząc to tym, że powódka ciągle wprowadzała zmiany koncepcji projektu, nie dostarczała mu kompletnych materiałów potrzebnych do realizacji wizualizacji w formie finalnej oraz dosyłała mu w trakcie trwania realizacji przedmiotu umowy dodatkowe elementy do modelowania nieuwzględnione przy wcześniejszym określeniu przedmiotu umowy.

W piśmie z dnia 5 lipca 2010 r. pełnomocnik powódki wezwał pozwanego do zapłaty w terminie do dnia 10 lipca 2010 r. kwoty 24.639,12 zł brutto z tytułu kary umownej lub do zapłaty kwoty 16.587,12 zł brutto z tytułu kary umownej pomniejszonej o wartość przedmiotu umowy z dnia 25 marca 2010 r. w przypadku gdyby pozwany wykonał tę umowę w terminie do dnia 19 lipca 2010 r. Pełnomocnik wyjaśnił również, że powódka nie wyraża zgody na propozycję pozwanego, w myśl której pozwany miałby wykonać przedmiot umowy do dnia 13 lipca 2010 r. za połowę umówionego wynagrodzenia w zamian za co powódka odstąpiłaby od dochodzenia kary umownej. Niezastosowanie się do wezwania skutkowało skierowaniem sprawy na drogę postępowania sądowego. Pełnomocnik wskazał, że możliwe jest zmniejszenie kary umownej o kwotę podaną w umowie jako wynagrodzenie pozwanego jeżeli w terminie do dnia 19 lipca 2010 r. pozwany wykona przedmiot umowy zgodnie z jej treścią. Ponadto w przypadku kontynuowania przez pozwanego wykonywania przedmiotu umowy, powódka zobowiązała się wstrzymać naliczanie kary umownej od momentu jego rozpoczęcia do dnia 19 lipca 2010 r.

W piśmie datowanym na dzień 7 lipca 2010 r. pozwany stwierdził, że pomimo zaistnienia podstaw uprawniających go do odstąpienia od umowy z dnia 26 lutego 2010 r. cofa oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 28 maja 2010 r. oraz powołując się na art. 640 k.c. wyznaczył powódce termin 7 dni od dnia otrzymania niniejszego pisma na przesłanie na adres e-mail pozwanego ostatecznych wymienionych w piśmie materiałów niezbędnych do ukończenia dzieła zgodnie z wytycznymi bądź dokładnego określenia, które z dosyłanych przez powódkę materiałów stanowią ostateczną bazę do wykonania żądanych wizualizacji, pod rygorem odstąpienia od umowy. Pozwany zaznaczył przy tym, że od momentu spełniania któregoś z ww. żądań wykona dzieło w terminie 14 dni roboczych. Pozwany ponadto stwierdził, że zmiany, które wprowadzała powódka miały charakter zmiany koncepcji, czego przykładem są wskazane w korespondencji mailowej ze strony powódki: wstawienie dodatkowych modeli krzeseł do zestawu, wprowadzenie dodatkowych uchwytów oraz wieszaków do zestawów meblowych, wprowadzenie dodatkowych modeli mebli do zestawu, wymiana wieszaków na inne, zmiana projektu szafek nocnych, wprowadzenie kanapy i fotelika, zmiana dekoracji ścian, pomyłka w przesłanym kolorze płyty, wprowadzenie nowej szafy w systemie aluminiowym, wprowadzenie zmian kolorystycznych płyt na jednym z zestawów, wprowadzenie zmiany wymiarów mebli oraz przesłanie wymiarów do jednego z zestawów miesiąc po terminie realizacji zlecenia. Pozwany podkreślił przy tym, że brak jego protestu przy wskazywanych przez powódkę zmianach nie może oznaczać, że zmiany te nie mają charakteru istotnych zmian koncepcji. Pozwany podniósł także, iż logiczną konsekwencją wprowadzanych przez powódkę zmian jest to, że przesunięciu musi ulec termin oddania dzieła, zwłaszcza, że część materiałów była mu dopiero wysyłana w trakcie wykonywania dzieła.

Tego samego dnia pozwany poinformował powódkę o powyższym piśmie drogą elektroniczną.

W mailu z dnia 13 lipca 2010 r. M. C. (1) oznajmiła pozwanemu, że wysła mu wszystkie informacje potrzebne do ukończenia zestawów meblowych 3, 4 i 6, stwierdzając zarazem, że zestawy 1, 2 i 5 są wykonane prawidłowo, poza rzutami mebli na białym tle, które nie zostały wykonane dla żadnego z zestawu. Do wiadomości powódka załączyła dokumentację wraz z uwagami do poszczególnych zestawów.

W mailu z dnia 29 lipca 2010 r. pozwany przesłał powódce wizualizację zestawu 06 wskazując przy tym, iż uwzględnił w nim poprawki bez dodatkowych kosztów traktując to jako pomoc w korekcie ze względu na brak doświadczenia powódki w wizualizacjach.

W odpowiedzi w mailu z dnia 30 lipca 2010 r. M. C. (1) stwierdziła, że poprawki wynikają wyłącznie z niestaranności pozwanego przy wykonywaniu zlecenia. Ponadto zwróciła się z prośbą o usunięcie wymiennych błędów w zestawach 1-4.

W mailu z dnia 5 sierpnia 2010 r. pozwany przesłał powódce rendery poprawkowe z prośbą o sprawdzenie.

W odpowiedzi w mailu z dnia 5 sierpnia 2010 r. M. C. (1) zwróciła się z pytaniem dot. charakterystyki rzutów na białym tle. Na prośbę powódki pozwany zdecydował się bezpłatnie zmienić rzuty mebli na białym tle z uwzględnieniem dodatkowo 2 blendów refleksyjnych.

W dniu 2 września 2010 r. pozwany wystawił wobec powódki fakturę VAT na kwotę 8.052 zł brutto (6.600 zł netto) tytułem wykonania wizualizacji określonych w umowie z dnia 26 lutego 2010 r.

W piśmie z dnia 8 września 2010 r. pełnomocnik powódki oświadczył, że dokonuje w jej imieniu potrącenia wzajemnych wierzytelności, tj. wierzytelności pozwanego względem powódki z tytułu wystawionej przez niego faktury nr (...) w kwocie 8.052 zł oraz wierzytelności powódki względem pozwanego tytułem kary umownej za nieterminowe wykonanie przedmiotu umowy w kwocie 30.919,68 zł. Mając na uwadze powyższe pełnomocnik wezwał pozwanego do zapłaty wynikającej stąd różnicy w kwocie 22.867,68 zł w terminie do dnia 14 września 2010 r. pod rygorem zainicjowania postępowania sądowego.

Powódka nie miała zastrzeżeń co do jakości finalnej wersji dzieła.

Powyższe ustalenia legły u podstaw przyjęcia przez Sąd, że strony łączyła umowa o dzieło, na podstawie której pozwany przyjął od powódki zlecenie wykonania opisanych w sprawie grafik komputerowych.

Zgłoszone żądanie jako roszczenie o zapłatę kary umownej sąd zakwalifikował i ocenił w płaszczyźnie art. 483 § 1 k.c.

Po przedstawieniu wywodów dotyczących istoty prawnej kary umownej i swobody stron w zakresie kształtowania zakresu odpowiedzialności, kompensacji i rozkładu ryzyka ponoszenia skutków niewykonania zobowiązania Sąd wskazał na związek zastrzeżenia kary umownej z regułami odpowiedzialności za szkodę wynikającą z niewykonania lub nienależytego wykonania umowy podkreślając zarazem, że w razie niewykonania lub nienależytego wykonania należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody i zaznaczył, iż zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody.

Odnosząc te uwagi do materiału procesowego poddanego pod osąd Sąd stwierdził że umowie między stronami ustalono, że przesłanie wszystkich wizualizacji w wersji finalnej nastąpić ma do dnia 25 marca 2010 r., a w przypadku gdyby pozwany nie dotrzymał tego terminu, powódka mogła obciążyć go karą umowną w wysokości 3% wynagrodzenia za każdy dzień zwłoki.

W związku z tym obowiązkiem powódki było wykazanie, że pozwany nie wykonał, bądź nienależycie wykonał swoje zobowiązanie, co z kolei aktualizowało potrzebę obrony pozwanego jako dłużnika, który mógł wykazać, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności.

Sąd zaznaczył, że obie strony (co wynika z ich oświadczeń) przedstawiły jedynie część wymienianej między sobą korespondencji pomimo formułowania wniosków wykraczających poza zgromadzony materiał dowodowy. Zdaniem Sądu strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby do ostatecznego oddania dzieła miało dojść w dniu 15 sierpnia 2010 r., gdyż nie przedstawiła na tę okoliczność żadnego dowodu (ani korespondencja mailowej, ani nawet z zeznań świadków, czy reprezentanta powódki), który przemawiałby za tym, iż w tej dacie rzeczywiście doszło do ukończenia przedmiotu umowy. Samo natomiast twierdzenie strony powodowej w tym zakresie, zwłaszcza biorąc pod uwagę zakwestionowanie tej okoliczności przez pozwanego, nie może uchodzić za dowód na prawdziwość tej wypowiedzi. Podobnie potraktowano zeznania reprezentanta powoda, że opóźnienia pozwanego wynikały z przyjęcia przez niego innych zleceń, które uniemożliwiały mu terminowe wykonanie dzieła dla powódki, gdyż strona powodowa nie przedstawiła na tę okoliczność żadnych dowodów (poza zeznaniami swojego reprezentanta i świadka będącego dyrektorem w powodowej spółce), a świadek T. J. zeznał, że jego kontakt z pozwanym odbywał się wyłącznie drogą

poczty elektronicznej, co skłania ku temu, że gdyby okoliczność taka (tj. wykonywanie zleceń przez pozwanego na rzecz innych podmiotów uniemożliwiająca mu terminową realizację umowy wobec powódki) miała miejsce, to powinna zostać wykazana poprzez przedstawienie stosownej korespondencji. Z pisma pozwanego z dnia 7 lipca 2010 r. wynika jedynie, że na skutek braku współpracy ze strony powódki przedłużył się czas wykonywania umowy, co z kolei zaczęło w późniejszym czasie kolidować z wcześniej zaplanowanymi zleceniami.

Po przeanalizowaniu materiału dowodowego Sąd uznał, że pozwany znajdował się w zwłoce przez 64 dni, tj. do dnia 28 maja 2010 r. Zgodnie z umową pozwany miał wykonać przedmiot umowy do dnia 25 marca 2010 r. W ocenie Sądu pozwany w tym okresie mógł wykonać tę część pracy, co do której powódka dostarczyła mu materiałów. Pozwany dwa pierwsze zestawy wysłał powódce dopiero w dniu 29 marca 2010 r. a zatem 4 dni po terminie, a zestaw nr 4 w dniu 13 kwietnia 2010 r. W korespondencji przedstawionej przez pozwanego o przesłaniu zestawu nr 5 mowa jest dopiero w mailu z dnia 12 maja 2010 r., zaś o zestawie nr 6 w mailu z dnia 13 czerwca 2010 r. Jednakże z treści pisma pozwanego z dnia 28 maja 2010 r. zawierającego oświadczenie o odstąpieniu od umowy wynika, iż do tego dnia pozwany przesłał powódce zamówione projekty. Niewątpliwie nastąpiło to z 64 dniowym opóźnieniem w stosunku do terminu umownego, przy czym z zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby powstałe opóźnienie wynikało z jakichkolwiek działań powódki, w tym przede wszystkim z przedstawienia pozwanemu ciągłych zmian koncepcji. Oczywiście wówczas już powódka wносиła o określone zmiany w projektach, co jednak nie może zwalniać pozwanego z odpowiedzialności z tytułu opóźnienia w przesłaniu pierwotnych projektów.

Zdaniem Sądu powódka nie dochowała należytej staranności przy współpracy z pozwanym (pomimo tego, że ta współpraca była konieczna do prawidłowego wykonania przez pozwanego dzieła), i na tej podstawie Sąd uznał że pozwany zwolnił się z odpowiedzialności za nieterminowe wykonanie przedmiotu umowy po dniu 28 maja 2010 r. Powódka zobowiązana bowiem była zapewnić pozwanemu materiały potrzebne do wykonania dzieła. Skoro powódka zajmuje się produkcją i sprzedażą mebli, to powinna była precyzyjnie określić w jakiej postaci pozwany powinien wykonać dzieło. Dlatego też zachowanie powódki oceniono stosownie do art. 354 § 2 k.c. zgodnie z którym wierzyciel przy wykonywaniu zobowiązania powinien współdziałać z dłużnikiem mając na uwadze treść zobowiązania i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego i ustalonym zwyczajom. Brak współdziałania może powodować zniesienie odpowiedzialności dłużnika z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, w tym zniweczenie zwłoki dłużnika (np. art. 486 k.c.) lub uznanie jego przyczynienia się do szkody wyrządzonej niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania (art. 362 k.c.). Brak współdziałania wierzyciela wyłącza możliwość uznania opóźnienia w spełnieniu świadczenia za zwłokę dłużnika, opóźnienie następuje bowiem jedynie z przyczyn, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności (art. 476 k.c.).

Z zebranego materiału dowodowego, wynika zdaniem Sądu Rejonowego, że powódka nie tylko dostarczyła pozwanemu wymagane materiały z opóźnieniem, ale także wielokrotnie dokonywała zmian swojej koncepcji i o ile część tych uwag miała charakter drobny i stosownie do umowy mogły one uchodzić za uprawnienie powódki do zgłaszania bezpłatnych poprawek nie mających charakteru zmiany koncepcji, to należy wziąć pod uwagę, że ilość tych nawet niewielkich zmian była na tyle liczna i zgłaszana z taką częstotliwością, że mogła ona stanowić zmianę koncepcji projektu, a z pewnością musiała ona wpłynąć na przedłużenie wykonania dzieła, przy czym odpowiedzialnością z tego tytułu nie można zdaniem Sądu obciążać pozwanego. Zaznaczono, że część zmian w ramach danego zestawu powódka zgłaszała dopiero po kolejnej prośbie pozwanego o komentarz, tzn. nie zgłaszała ich wcześniej pomimo tego, że miała ku temu sposobność. Ponadto po stronie powódki doszło do zaniedbania w postaci podania pozwanemu błędnego koloru zestawu mebli. Poza tym część zgłaszanych przez powódkę zmian miała zdaniem Sądu dalej idące zmiany, które można by potraktować jako zmianę koncepcji jak, np. zamianę łóżka na kanapę, stolik i fotelik. Dlatego też Sąd uznał, iż po okresie 28 maja 2010 r., czyli po okresie, w którym pozwany wywiązał się wykonania przedmiotu umowy poprzez przesłanie powódce po raz pierwszy projektów zestawów, co powinien uczynić do dnia 25 marca 2010 r., liczne zmiany wprowadzane przez powódkę w poszczególnych zestawach, obrazujące dopiero jakimi materiałami powinien dysponować pozwany przy wykonywaniu umowy i ich przesłanie w dniu 13 lipca 2010 r. (co wynika w szczególności z wiadomości mailowej o M. C. (1) z dnia 13 lipca 2010 r., w której stwierdziła nadto, że przesyła wszystkie niezbędne

materiały do wykonania pozostałych zestawów), doprowadziły Sąd do wniosku, iż pozwany po dniu 28 maja 2010 r. zwolnił się z obowiązku zapłaty kary umownej na rzecz powódki.

Odnosząc się do wniosku o miarkowanie kary umownej Sąd odwołując się do orzecznictwa SN podkreślił, że ustawowy katalog kryteriów pozwalających na zmniejszenie kwoty kary umownej nie jest zamknięty i Sąd może w ramach swojego uznania odpowiednio ją miarkować, o ile został uprzednio podniesiony przez stronę stosowny wniosek.

Sąd wskazał, że do typowych, wypracowanych przez orzecznictwo przesłanek miarkowania kary umownej należą: stosunek wysokości kary umownej do wartości zobowiązania wykonanego z opóźnieniem, fakt wykonania zobowiązania w znacznej części, stosunek wysokości zastrzeżonej kary do wysokości szkody doznanej przez wierzyciela oraz stosunek kary do odszkodowania, które należałoby się wierzycielowi na zasadach ogólnych.

Mając na uwadze powyższe Sąd doszedł do wniosku, iż ustalona przez strony kara umowna była po pierwsze rażąco wygórowana w stosunku do wynagrodzenia pozwanego (już po nieco ponad miesiącu przewyższała umówione wynagrodzenie pozwanego), a nadto nie zostało wykazane, aby powódka poniosła na skutek przekroczenia terminu wykonania dzieła jakąś szkodę. Sąd odwołał się do poglądów orzecznictwa i stwierdził, że jakkolwiek dochodzenie kary umownej nie jest jak już była mowa zależne od poniesienia przez wierzyciela szkody związanej z nienależytym wykonaniem zobowiązania lub jego niewykonaniem, jednak ocena zaistniałej z tego powodu szkody może mieć wpływ na ograniczenie wysokości dochodzonej kary umownej a przy miarkowaniu kary umownej należy wziąć pod uwagę takie okoliczności jak zachowania się dłużnika oraz stopień jego winy. O ile, pozwany naruszył postanowienia umowne, to w ocenie Sądu stopień winy uzasadnia miarkowanie kary umownej. Nie ma natomiast w ocenie Sądu podstaw do tego, aby odmówić miarkowania kary umownej z tego powodu, że pozwany sam przygotował projekt umowy (w tym postanowienia dot. kary umownej), gdyż przepisy kodeksu cywilnego w żaden sposób nie różnicują takiej sytuacji.

Z tego względu Sąd doszedł do wniosku, że kwota kary umownej, którą powódka obciążyła pozwanego jest rażąco wygórowana i miarkował ją do wysokości kwoty 5.153,28 zł, tj. obniżając wysokość kary umownej do 1% wartości wynagrodzenia brutto za każdy dzień zwłoki, przy uwzględnieniu 64 dni opóźnienia pozwanego.

Mając na uwagę powyższe Sąd uznał, że usprawiedliwione jest roszczenie powódki z tytułu kary umownej w kwocie 5.153,28 zł (1% x 8.052 zł x 64 dni), a w związku tym, że miarkowana kara umowna odpowiadała wartości wierzytelności pozwanego względem powódki uwzględnionej i uznanej przez powódkę w ramach kompensacji, powództwo podlegało oddaleniu.

Apelację od tego wyrok wniosła strona powodowa. Wyrokowi zarzucono naruszenie przepisu art. 484 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię w konsekwencji czego Sąd I instancji nieprawidłowo uznał, iż w niniejszej sprawie występują przesłanki uzasadniające miarkowanie kary umownej, a ponadto Sąd niezasadnie ukształtował treść zobowiązania umownego.

Nadto sformułowano zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, a w szczególności:

- uznanie, iż powódka jako podmiot zajmujący się produkcją i montażem mebli powinna precyzyjnie określić w jakiej postaci pozwany miał wykonać dzieło, przy czym Sąd I instancji nie poddał ocenie faktu, iż pozwany prowadzi działalność specjalistycznego projektowania;

- uznania, że do opóźnień w oddaniu dzieła doszło z winy powódki, przy czym Sąd I instancji powinien mieć na uwadze, iż do opóźnienia doszło z winy pozwanego poprzez błędne wykonywanie dzieła, a przede wszystkim poprzez nieuwzględniania sugestii powódki co do wykonanych prac;

b) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nieprawidłowe sporządzenie uzasadnienia wyroku, które prowadzi do braku możliwości poddania wyroku kontroli instancyjnej, w szczególności:

- nie wskazania przez Sąd I instancji, które zmiany zgłaszane przez powódkę do wykonanych przez pozwanego wizualizacji miały charakter drobnych zmian;

- nie wskazania przez Sąd I instancji, które materiały powódka dostarczyła do pozwanego z opóźnieniem.

Wreszcie sformułowano zarzut błędnego ustalenia przez Sąd, iż pozwany był w zwłoce z oddaniem dzieła jedynie do dnia 28 maja 2010 r. czyli przez 64 dni przy czym całość materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie przemawia za uznaniem, że pozwany był w zwłoce do dnia 15 sierpnia 2010 r.

W oparciu o tak postawione zarzuty zażądano zmiany zaskarżonej części wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 22.867,68 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 września 2010 r. do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje

Jako wniosek ewentualny sformułowano żądanie uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi I Instancji, pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu wskazano, iż faktycznie strony nie przedstawiły całej korespondencji e-mail wymienionej między sobą. Nie zgłoszona w toku procesu korespondencja nie miała związku ze sprawą oraz nie miałyby żadnego wpływu na jej wynik.

Odnosząc się to stwierdzenia Sądu I instancji jakoby powódka nie wykazała, iż do ostatecznego oddania dzieła doszło 15 sierpnia 2010 r. wskazano, iż stanowisko Sądu jest błędne i jest w sprzeczności z całością zgromadzonego materiału dowodowego. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na kilka kwestii.

Zdaniem skarżącej powódka w zeznaniach wprost wskazała, że do oddania dzieła doszło w sierpniu lub wrześniu. Taka wypowiedź powinna zostać oceniona za zbliżoną do wiarygodnej - nie można stracić z pola widzenia, iż zdarzenie do miało miejsce prawie 4 lata temu, tak więc reprezentantka powódki miała pełne prawo nie pamiętać dokładnej daty. Co więcej, sam pozwany wskazał, iż w czerwcu 2010 r. były przesyłane poprawki. Były one również przesyłane w lipcu - miały to być ostatnie wytyczne przy czym pozwany zobowiązał się do ich uwzględnianie w terminie 2 tygodni. Pozwany założył, że w tym terminie ukończy dzieło.

Wskazano, iż pozwany w dniu 2 września 2010 r. wystawił na rzecz powódki fakturę VAT - czyli w nieco ponad dwa tygodnie od ostatecznego oddania dzieła, co również wskazuje na fakt, że dzieło zostało oddane w dniu 15 sierpnia 2010 r.

Z treści korespondencji e-mail z dnia 10 sierpnia 2010 r. wywiedziono, iż w tym dniu pozwany wysłał powódce ostatnią część dzieła (do którego również zostały zgłoszone niewielkie poprawki). Powyższe okoliczności wykazywać mają w dokładny sposób, iż twierdzenie Sądu I instancji jest chybione, gdyż z całości przedstawionego powyżej materiału dowodowego można wysnuć twierdzenie, że do oddania dzieła doszło w dniu 15 sierpnia 2014 r.

Za chybione uznano stwierdzenie Sądu I instancji, iż powódka nie przedstawiła żadnego dowodu na okoliczność oddania dzieła 15 sierpnia 2010 r.

Błędnie zdaniem skarżącej Sąd uznał, że pozwany zaprzeczył jakoby do oddania dzieła miało dojść w dniu 15 sierpnia 2014 r. Wypowiedź pozwanego w sprzecznie z dnia 12 grudnia 2012 r. została błędnie zdaniem apelantki zinterpretowana - pozwany miał na myśli, iż w jego ocenie w ogóle nie doszło do jego opóźnienia w oddaniu dzieła i z tego powodu nie powinna zostać naliczona kara umowna, a nie że kara umowna jest nieprawidłowo naliczona. Pozwany na rozprawie w swoich zeznaniach przyznał, że termin nie został zachowany.

Podkreślono, iż pozwany przesłał powódce projekt mebli na białym tle dopiero w dniu 5 sierpnia 2010 r. Przedmiot umowy obejmował również wykonanie tych prac (vide § 1 ust. 1 pkt d). Kwestia ta została pozwanemu „przypomniana”



w e-mailu z dnia 13 lipca 2010 r. z godz. 15:20. Kwestia ta nie została w ogóle wzięta pod uwagę przez Sąd I instancji przy obliczeniu opóźnienia pozwanego.

Nie podzielono stanowiska Sądu I instancji, iż pozwany był w zwłoce z oddaniem dzieła jedynie do dnia 28 maja 2010 r. - tj. do dnia w którym datowane jest pismo pozwanego o odstąpieniu od umowy. Wnikliwa analiza treści pisma wskazuje, że w żadnym miejscu nie jest wskazane, iż projekty są gotowe.

Za chybiony uznano argument Sądu I instancji, że powódka zajmując się produkcją i sprzedażą mebli powinna precyzyjnie określić w jakiej postaci pozwany miał wykonać dzieło. powódka stwierdziła, że ani ona ani jej pracownicy nie znają się na projektowaniu wizualizacji 3D - z tego powodu zlecono ich wykonanie pozwanemu. Pozwany jako doświadczony projektant/grafik z całą pewnością widział jak wizualizacje wyglądają i co ważniejsze, że nie powinny tak wyglądać.

Materiały konieczne do wykonania pierwszych czterech wizualizacji zostały przesłane pozwanemu jeszcze przed podpisaniem umowy. Pozwany dopiero po ocenie ich przydatności zgodził się na podjęcie prac i zawarcie umowy.

Poprawki projektowe zgłaszane przez powódkę były związane z faktem, iż nigdy nie miała do czynienia z tworzeniem takich wizualizacji - było to pierwsze tego rodzaju zamówienie. Związany z tym był również brak wyobrażenia ostatecznego wyglądu - dlatego też widząc, że wizualizacje wykonane są w sposób nieprawidłowy nie wahała się tego wytknąć pozwanemu.

Zdaniem skarżącej w sporządzonym uzasadnieniu wyroku występuje sprzeczność w rozumowaniu Sądu. Na stronie 10 uzasadnieniu Sąd wskazał, że: „przy czym z zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby powstałe opóźnienie wynikało z jakichkolwiek działań powódki, w tym przede wszystkim z przedstawienia pozwanemu ciągłych zmian koncepcji”. Dalej natomiast, Sąd niekonsekwentnie wskazał, iż: „Zdaniem Sądu powódka nie dochowała należytej staranności przy współpracy z pozwanym (pomimo tego, że ta współpraca była konieczna do prawidłowego wykonania przez pozwanego dzieła).

Powódka w swojej ocenie na całym etapie wykonania wizualizacji współpracowała z pozwanym o czym najdobitniej świadczą przesyłane poprawki. To powódka była najbardziej zainteresowana szybkim ukończeniem prac. Powódka chciała je wykorzystać w katalogach reklamowych skierowanych do potencjalnych nabywców. Wskazano, iż współdziałanie wierzyciela z dłużnikiem może być rozumiane jako takie zachowanie się wierzyciela, bez którego spełnienie świadczenia przez dłużnika jest w ogóle niemożliwe lub nadmiernie utrudnione. Z powyższych przyczyn nie można uznać, że przez zachowanie powódki pozwany nie mógł spełnić świadczenia. Nie było ono również nadmiernie utrudnione - wszystkie poprawki wynikały z popełnionych przez pozwanego błędów.

Zakwestionowano tezę o dostarczaniu przez powódkę materiałów z opóźnieniem a także dokonywanych zmian koncepcji dzieła wywodząc, że powódka reagowała na wiadomości pozwanego na bieżąco, w sposób należyty do okoliczności sprawy. Z uzasadnienia wyroku nie można zdaniem skarżącej również wywieść które zmiany Sąd uznał za drobne. Sąd I instancji wyłącznie wskazał, że takie zmiany miały miejsce, co znacznie utrudnia kontrolę instancyjną orzeczenia.

Niezrozumiała jest dla skarżącej argumentacja Sądu, iż powódka zgłaszała zmiany dopiero wtedy gdy pozwany poprosił ją o komentarz - powódka wprowadzała poprawki do skończonych - zdaniem pozwanego - wizualizacji, w momencie kiedy mogła się z nimi zapoznać. Nie jest równe wiadome powódce jaką sposobność miał na myśli Sąd I instancji w przedmiocie zgłaszania poprawek do projektów - z tego powodu można sformułować pytanie, w jaki sposób powódka miała sposobność do wprowadzania poprawek do niestworzonych jeszcze wizualizacji - odpowiedzi na tak postawione pytanie próżno szukać w uzasadnieniu wyroku.

Sąd I instancji nadto wyolbrzymił zdaniem autora apelacji fakt błędnego podania pozwanemu koloru zestawu mebli. Powódka zauważyła swój błąd w momencie, gdy zwrócił jej na to uwagę pozwany. Z tego też powodu okoliczność tą należy traktować jako zwykłą pomyłkę a nie zaniedbanie. Zmiana koloru blatu nie miała znaczącego wpływu na

wydłużenie oddania dzieła. Pozwany w swoich zeznaniach sam wskazał, że za drobną poprawkę uznał np. zmianę koloru mebla. Należy podkreślić, że powódka dowiedziawszy się o pomyłce nie naliczyła za ten okres kary umownej.

Ze zgromadzonej w sprawie korespondencji elektronicznej wyraźnie wynika, że pozwany na zgłaszane poprawki odpowiadał twierdząco - kwestia całkowitej zmiany koncepcji umowy do dnia 28 maja 2010 r. w żaden sposób nie była komunikowana powódce, dlatego też zasadnie przyjęła, że wszystkie poprawki są zgodne z umową.

Odnosząc się do zmiany koncepcji umowy wskazano, że za taką zmianę koncepcji nie może zostać uznane wprowadzenie dodatkowego mebla do projektu nawet przy założeniu (i w oparciu o treść zeznań pozwanego), że dodanie nowego elementu może długo potrwać. Za zmianę koncepcji w niniejszej sprawie można by było uznać całkowitą zmianę projektu np. z pokoju hotelowego na salę jadalną.

Wskazano też, iż wiadomość e-mail z 13 lipca 2010 r. był odpowiedzią na żądanie pozwanego - gdyby pozwany bardziej przyłożył się do zbadania dokumentacji w chwili sprzed podpisania umowy to wtedy powódka dostarczyłaby te materiały szybciej - ponownie wskazuję iż to na pozwanym jako profesjonalście ciążył obowiązek zbadania tej dokumentacji oraz zasygnalizowanie jej ewentualnych braków.

Odnosząc się do kwestii miarkowania kary stwierdzono, że nie sposób zgodzić się z tym twierdzeniem że kara jest rażąco wygórowana bo zgodnie z treścią zeznań pozwanego, wyłącznie on był autorem całości umowy łączącej strony. Pozwany był także autorem zapisu dotyczącego wysokości kary umownej. Mając to na uwadze w ocenie powódki ingerencja Sądu I instancji w łączący strony stosunek prawny jest zbyt daleko idąca. Sąd I instancji w pierwszej kolejności winien mieć na uwadze uzgodnienia stron w tym zakresie. Stanowisko pozwanego określono jako swego rodzaju hipokryzję - z jednej strony sam nałożył na siebie obowiązek zapłaty kary umownej w umówionej wysokości, aby następnie zgłaszać zarzut rażącego jej wygórowania. Takie działanie pozwanego nie powinno zasługiwać na ochronę prawną.

Skarżący zarzucił, że Sąd I instancji w jakikolwiek sposób nie odniósł się do winy pozwanego - lakoniczne stwierdzenie, iż wina pozwanego uzasadnia miarkowanie kary umownej należy uznać za daleko niewystarczające. Konsekwencją takiego stwierdzenia jest brak możliwości poddania rozstrzygnięcia kontroli instancyjnej. Wskazano, iż zgodnie z tezą wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 stycznia 2013 r., V ACa 688/12 norma dopuszczająca sądową redukcję kary umownej upoważniająca sąd do wydania konstytutywnego orzeczenia kształtującego stosunek zobowiązaniowy stanowi wyjątek i musi znajdować wyraźną podstawę normatywną. Koncepcji autonomii woli nie odpowiada założenie, że sąd może kształtować treść zobowiązania. Wyjątkowy charakter instytucji miarkowania kary umownej nakazuje restrykcyjną wykładnię przesłanek redukcji. Podstawową zasadą jest związanie stron wysokością kary ustaloną w umowie, gdy reguła ta ma znaczenie ogólne, jako konsekwencja zasady pacta sunt servanda. W odniesieniu do kary umownej ma ona odzwierciedlenie w treści art. 484 § 1 zdanie pierwsze k.c., co oznacza, że świadczenie z tytułu kary umownej powinno być spełnione w wysokości oznaczonej w umowie. Użycie w art. 484 § 2 k.c. pojęć ocennych wskazuje, że nie jest właściwe kierowanie się w charakterze kryterium miarkowania kar umownych wielkościami bezwzględnie (samą wysokością kary) i dokonywanie oceny, która nie uwzględniałaby okoliczności konkretnego przypadku. Za podstawę (kryterium) oceny rażącego wygórowania kary umownej nie może też służyć stosunek kary umownej do świadczenia głównego. Kryterium to jest niewłaściwe ze względu na funkcje kary, która zastępuje odszkodowanie, a nie świadczenie główne oraz pominięcie funkcji represyjnej. Kryterium stosunku kary umownej do interesu majątkowego wierzyciela jest nieodpowiednie bo ocena zostaje oparta wyłącznie na kryteriach subiektywnych, leżących po stronie wierzyciela. Za niewłaściwe kryterium oceny wygórowania odszkodowania umownego uznać też należy stosunek kary umownej do odszkodowania, które należałoby się wierzycielowi na zasadach ogólnych, gdyż pozwala ono uwzględnić nie wiele okoliczności, a tylko jedną z nich - szkodę. Tymczasem zastrzeżenie odszkodowania umownego obejmuje indemnizacją wszelkie negatywne następstwa niewykonania zobowiązania, nie zaś tylko *damnum emergens* i *lucrum cessans*, podlegające naprawieniu na gruncie art. 361 k.c. Zdaniem skarżącego najważniejsze dla oceny rażącego wygórowania kary umownej jest kryterium ogółu majątkowych i niemajątkowych interesów wierzyciela, jakie miał on w wykonaniu zobowiązania. Na ocenę rażącego wygórowania kary nie powinny natomiast wpływać okoliczności leżące po stronie dłużnika -

stopień winy lub sytuacja majątkowa. Sąd I instancji wydając zaskarżone orzeczenie nie zbadał ogółu majątkowych i niemajątkowych interesów powódki. Sąd I instancji przyjął, iż kara umowna jest rażąca wygórowana przede wszystkim z tego powodu, że po miesiącu opóźnienia przekracza ona umówione wynagrodzenie. Takie uzasadnienie w myśl cytowanego wyroku jest jednak zdaniem skarżącego daleko niewystarczające.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się nieuzasadniona o tyle, że Sąd odwoławczy po przeprowadzeniu postępowania apelacyjnego stwierdził brak podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku. Konkluzja ta nie oznacza jednak uznania bezzasadności całości argumentacji przedstawionej przez skarżącego.

W pierwszej kolejności stwierdzić jednak należy, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe i na podstawie jego wyników przedstawił adekwatne do treści materiału procesowego ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd odwoławczy czyni częścią uzasadnienia własnego rozstrzygnięcia, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przedstawiania. Nieistotne dla rozstrzygnięcia korekty wniosków Sądu co do oceny poszczególnych aspektów współpracy między stronami w płaszczyźnie art. 476 k.c. i wynikające z odmiennej oceny prawnej zachowania stron w świetle art. 354 k.c. i 355 §2 k.c., zostaną przedstawione poniżej.

Kwalifikacja umowy oraz dochodzonego roszczenia również nie budzi wątpliwości. Ocena prawnomaterialna powództwa dokonana przez Sąd Rejonowy wymaga korekty w tym zakresie w jakim obciążył on powódkę skutkami niewykazania daty oddania dzieła oraz przypisał w świetle ustaleń faktycznych powódce naruszenie art. 354 §2 k.c.

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań podkreślić też należy, że kara umowna będąca przedmiotem powództwa chroniła terminowe spełnienie świadczenia przez wykonawcę. Obowiązek naprawienia szkody wynikłej ze zwłoki dłużnika określa norma art. 477 §1 k.c. (modyfikowana w odniesieniu do umów wzajemnych przez art. 491 §1 k.c.). Ta podstawa prawna winna być więc brana pod uwagę przy ocenie zaistnienia przesłanek aktualizujących obowiązek zapłaty kary umownej.

Odnosząc się do argumentów skarżącego stwierdzić należy, że niezasadnie formułuje on zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c.. Przedstawione przez Sąd ustalenia w części uzasadnienia tej kwestii rozstrzygnięcia poświęconej, wiernie odzwierciedlają bowiem przebieg wykonania umowy i oświadczeń wynikających z dokumentów dołączonych do akt sprawy. Skarżący nie podważa żadnego z tych ustaleń, nie zgadzając się natomiast w istocie z ich oceną prawną. Wadliwa ocena prawna ustaleń winna być przedmiotem zarzutów naruszenia stosownych przepisów prawa materialnego. Sąd odwoławczy jako sąd rozstrzygający sprawę merytorycznie z urzędu jest zobowiązany do właściwego zastosowania przepisów prawa materialnego. Wobec tego poniżej przedstawione zostanie odniesienie się do poszczególnych kwestii poruszanych przez skarżącego. Jednocześnie podkreślić trzeba, że Sąd odwoławczy nie stwierdza naruszenia art. 233 §1 k.p.c. zwłaszcza poprzez przedstawienie oceny co do winy powódki w opóźnieniu i przypisanie powódce odpowiedzialności za niedostateczną precyzję w prezentacji własnych zapłaty co do przedmiotu zamówienia.

Odnosząc się do kwestii błędów w ustaleniach faktycznych z kolei stwierdzić trzeba, że Sąd trafnie dostrzega, że nie przedstawiono dowodu pozwalającego na ustalenie konkretnej daty oddania dzieła. Jednak biorąc pod uwagę to, że oddanie dzieła usuwało stan opóźnienia, ciężar dowodu tej okoliczności zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał na pozwanym. Zatem skutki nieudowodnienia tego faktu winny obciążać pozwanego. W ocenie Sądu odwoławczego w świetle materiału procesowego do oddania dzieła doszło najpóźniej na przełomie sierpnia i września o czym świadczy fakt wystawienia faktury VAT przez pozwanego w kontekście twierdzeń strony powodowej wskazującej ten okres jako moment przyjęcia dzieła. Pozwany nie przedstawił żadnego dowodu ani też twierdzenia, z którego wynikałoby, że oddał dzieło przed datą, do której powódka obliczała karę umowną składając oświadczenie o potrąceniu (a więc przed 15 sierpnia 2010. Z tej przyczyny w świetle materiału procesowego nie sposób uznać by pozwany wykazał, że stan opóźnienia ustał przed datą wskazaną w pozwie.

Z kolei oceniając kwestię przyczynienia się powódki do przekroczenia terminu na spełnienie świadczenia przez pozwanego, Sąd Rejonowy również pomija to, iż w świetle niewadliwych ustaleń, zamawiający odpowiadał na kolejne wiadomości wykonawcy niezwłocznie. W świetle ustaleń Sądu co do treści umowy oraz wobec brzmienia art. 355 §2 k.c. przyjąć należy, że wykonawca winien dokonać analizy materiałów przesłanych zgodnie z umową przez zamawiającego i ocenić ich kompletność oraz przydatność jeszcze przed przystąpieniem do wykonawstwa. Z umowy wynikają daty, w jakich pozwany miał przystąpić do wykonania poszczególnych etapów umowy. Niewątpliwe jest też to, że pierwsza korespondencja dotycząca braków materiałów pojawiła się znacznie później, co wskazuje że słusznie Sąd dostrzegł, iż zasadnicze przyczyny niewykonania dzieła w terminie leżały w organizacji pracy pozwanego.

Późniejsza korespondencja między stronami w zakresie przedstawionym w niniejszej sprawie nie pozwala przypisać współodpowiedzialności za dalsze opóźnienie powódce, skoro to pozwany winien zweryfikować jakość danych uzyskanych od zamawiającego jeszcze przed przystąpieniem do wykonawstwa, a jednocześnie – co należy dostrzec – strony w momencie zawarcia umowy zakładały bieżące ustalenia w trakcie jej wykonywania o czym świadczy wyodrębnienie i wskazanie w umowie zasad współpracy w trakcie wykonywania dzieła (§1.3) w tym zwłaszcza zastrzeżenia prawa powódki do wprowadzania zmian bezpłatnych a także wskazanie osoby „do bieżących kontaktów”. W tym kontekście dodać należy, że trafne są te argumenty skarżącej, które wskazują na niewykazanie przez pozwanego jakie konkretnie zmiany lub uwagi zamawiającego miały istotny wpływ na niemożność dotrzymania terminu.

Biorąc pod uwagę to, że w umowie (§5.3) ściśle sprecyzowano jak miały wyglądać materiały przekazane przez powoda, oraz wyposażono wykonawcę w prawo odmowy nieodpłatnego uwzględnienia zmiany koncepcji i jednocześnie obciążono obowiązkiem przedstawienia zamawiającemu materiałów podglądowych celem weryfikacji ich poprawności (§1.3), nie sposób uznać, że treść korespondencji świadczyć może o nienależytym wykonywaniu przez powoda obowiązku współdziałania przy wykonywaniu umowy. Przeciwnie – przyjąć należy, że korespondencja mailowa potwierdza, iż powód czynnie uczestniczył w pracach pozwanego mimo przekroczenia przezeń terminu.

Uznanie zasadności tej części argumentacji apelacji nie czyni jej uzasadnioną wobec stwierdzenia, że prawidłowo Sąd orzekł o zmiarkowaniu kary umownej.

Sąd rozpoznając niniejszą sprawę rozstrzyga wyłącznie o zasadności zgłoszonego roszczenia – a zatem żądania zapłaty kary umownej w części przewyższającej wartość tego roszczenia objętą oświadczeniem o potrąceniu złożonym przez powódkę w piśmie z 8 września 2010 roku. Poza zakresem kognicji pozostaje zatem zasadność żądania kary umownej co do kwoty 8052 zł. Rozważyć należy, czy kara o wartości przewyższającej tę kwotę (a więc wynagrodzenie za niewadliwe wykonanie dzieła) jest rażąco wygórowana w rozumieniu normy art. 484 §2 k.c. Odnosząc się do tej kwestii za uzasadnione należy poczytać stanowisko Sądu Rejonowego, co przesądza o bezzasadności zarzutu naruszenia tej normy.

Odnosząc się do szerokiej argumentacji skarżącego, poszukującej kryteriów miarkowania kary umownej przypomnieć trzeba, że norma art. 484 §2 k.c. stanowi wyraz szczególnej ochrony dłużnika uzupełniającej ochronę wynikającą z przepisów ogólnych (np. art. 5 k.c. , art. 362 k.c. czy też art. 58 k.c.) . Jako tak jest postrzegana za znajdującą zastosowanie wówczas, gdy dłużnikowi nie przysługuje ochrona według zasad ogólnych (por. J. Jastrzębski, Kara umowna, Kraków 2006, s. 310). Podkreśla się jednolicie, że norma ta stanowi wyraz tzw. prawa sędziowskiego (a więc kompetencji sądu do władczej i kształtującej ingerencji w treść stosunku prawnego), służącego eliminacji sytuacji w których zasądzenie roszczenia w całości byłoby oczywiście niesłuszne (ibidem). Zasadnie również wskazuje się, że kara umowna może być poczytana za rażąco wygórowaną już w chwili zawierania umowy ale może też taką się stać dopiero na etapie jej wykonywania - wskutek wydarzeń późniejszych (por. J. Jastrzębski, op. cit. str. 334 i tam cytowana literatura przedmiotu).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela też pogląd, że dla oceny rażącego wygórowania miarodajna jest chwila orzekania o miarkowaniu (a nie chwila zawarcia umowy lub wykonania świadczenia). Dopiero w tym momencie można w sposób zbiektywizowany ocenić skalę skutków niewykonania zobowiązania i oszacować następstwa wykonania obowiązku zapłaty kary umownej zgodnie z treścią umowy.

Odnosząc powyższą uwagę do argumentacji skarżącego wskazać należy, że dla oceny przesłanek miarkowania nie ma znaczenia to, która ze stron proponowała wysokość kary umownej (a ściślej stawkę dzienną a więc podstawę dla jej obliczenia). Zastrzeżenie to bowiem samo w sobie nie przesądzało o wygórowaniu kary. Dopiero okoliczność wpływająca na jej ostateczną wysokość oceniane w świetle całokształtu materiału procesowego, muszą być poczytane za czyniące niezbędną i prawidłową, ingerencję w więź obligacyjną dokonaną przez Sąd I instancji.

Dostrzegając zatem konieczność respektowania uwypuklonej przez skarżącego zasady autonomii woli stron jako jednej z podstawowych dla systemu prawa cywilnego, nie sposób pomijać tego, że norma art. 484 §2 k.c. ma za swój cel eliminację takich skutków działania tej zasady, które nie dadzą się pogodzić z elementarnymi względami słuszności. Zatem nie negując tego, że miarkowanie kary umownej jako instytucja o charakterze wyjątkowym musi być stosowane wyjątkowo i nie może prowadzić do nieuzasadnionego wyłączenia odpowiedzialności dłużnika, stwierdzić należy, że sam wzgląd na zasadę swobody umów oraz fakt, iż redakcję tego zastrzeżenia umownego proponował dłużnik, nie może być przedstawiany jako argument dla wyłączenia kompetencji sądu do oceny stanu faktycznego w płaszczyźnie wniosku dłużnika o miarkowanie.

Trafnie akcentuje skarżący wskazywane zwłaszcza w nauce ale też w orzecznictwie sądowym trudności z poszukiwaniem zobiektywizowanych kryteriów rażącego wygórowania kary umownej. Podzielając argumenty dotyczące nieprzydatności kryteriów wymienianych kolejno przez skarżącego w apelacji przyznać należy rację apelującemu, iż zarówno w nauce jak i w orzecznictwie przyjmuje się zgodnie, że najbardziej miarodajnym dla oceny jest porównanie wysokości kary umownej z wartością potencjalnej szkody związanej z niezgodnym z umową zachowaniem dłużnika (por. np. J. Jastrzębski, op. cit., str. 334 – 341 i tam prezentowane poglądy orzecznictwa i nauki). W literaturze podkreśla się, że zasadniczym kryterium nie jest szkoda rozumiana jako kategoria normatywna (art. 361 k.c.) lecz raczej jako ogół negatywnych dla wierzyciela następstw niewykonania zobowiązania zgodnie z jego treścią. Odwołuje się w tym zakresie do ogółu majątkowych i niemajątkowych interesów wierzyciela, jakie miał on w wykonaniu zobowiązania, przytaczając niekiedy dla określenia tego ogółu pojęcia szkody sensu largo (ibidem, str. 339).

Podzielając to stanowisko Sąd orzekający w niniejszej sprawie podkreśla również konieczność odniesienia zastrzeżenia kary umownej do skonkretyzowanego elementu zachowania się dłużnika, który przez zastrzeżenie umowne jest zabezpieczony. W niniejszej sprawie tym elementem jest nie tyle aspekt spełnienia świadczenia w ogóle, co terminowość świadczenia, stanowiąca dla wierzyciela walor z uwagi na wolę wykorzystania dzieła w promocji własnych produktów.

Niezbędne jest zatem odniesienie kary umownej do okoliczności sprawy przedstawionych przez strony i na tej podstawie jej wysokości w płaszczyźnie art. 484 §2 k.c.

Odnosząc powyższe uwagi do materiału procesowego w niniejszej sprawie stwierdzić należy, że powód mimo zwłoki dłużnika uzyskał niewadliwe świadczenie pozwanego. Nie przedstawiono żadnych twierdzeń, by wskutek zwłoki doszło do naruszenia jakiegokolwiek innego majątkowego lub niemajątkowego interesu wierzyciela poza niemożnością korzystania z dzieła w toku bieżącej działalności przez okres zwłoki dłużnika. Sama zamówiona grafika – jak wynika z jej istoty – nie miała jednak znaczenia fundamentalnego i samoistnego dla prowadzonej przez powoda działalności i jej promocji lecz miała stanowić materiał wspomagający dla zasadniczej działalności produkcyjnej pozwanej.

Nie może ująć uwadze to, że roszczenie o zapłatę kary umownej o wartości odpowiadającej wartości uzyskanego świadczenia zostało potrącone z roszczenie o zapłatę wynagrodzenia. Nie przesądzając w niniejszej sprawie skuteczności oświadczenia o potrąceniu (jako nieobjętego sporem), stwierdzić należy, że powódka uzyskała istotną korzyść majątkową z tytułu kary umownej, również w proporcji do wartości przedmiotu umowy.

Wreszcie nie wskazano, jaki szczególny interes majątkowy lub niemajątkowy był zabezpieczony zastrzeżeniem umownym o istotnej (jak wynika ze wskazanych w umowie podstaw do wyliczenia kary) wysokości w stosunku

do wartości umowy. Sąd odwoławczy nie dostrzega w materiale procesowym takiego szczególnego i wyjątkowego interesu.

W rezultacie biorąc pod uwagę to, że wykonywanie praw podmiotowych nie powinno prowadzić do przysporzeń nadmiernych, nieuzasadnionych celem tych praw, biorąc pod uwagę wynikającą z umowy funkcję zastrzeżenia kary umownej i wreszcie fakt zaspokojenia roszczenia o zapłatę kary umownej do kwoty 8052 zł przez potrącenie, Sąd odwoławczy uznaje, że w zakresie objętym sporem w niniejszej sprawie kara umowna musi być uznana za rażąco wygórowaną a oddalając powództwo Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował normę art. 484 §2 k.c. Wobec tych uwag zbędne też jest poszukiwanie dalszych argumentów dotyczących przyczynienia się powódki do nieterminowego wykonania umowy.

Zbyteczna dla oceny roszczenia jest też dokonana przez Sąd I instancji próba określenia „stawki dziennej” kary, która nie byłaby rażąco wygórowana. W ocenie Sądu odwoławczego wobec wykonania umowy dla oceny rażącego wygórowania kary istotne jest bowiem określenie ostatecznej wartości wierzytelności z tego tytułu i odniesienie jej do opisanych wyżej przesłanek zastosowania art. 484 §2 k.c.

Sąd odwoławczy nie znajduje podstaw do uznania za uzasadniony zarzutu naruszenia art. 328 §2 k.p.c. Zarzut ten wymaga dla swojej skuteczności wykazania, że uzasadnienie orzeczenia posiada takie mankamenty (luki w argumentacji, jej niespójność lub niejasność), które nie pozwalają na ocenę prawidłowości i sposobu wnioskowania Sądu I instancji, które doprowadziło do rozstrzygnięcia zawartego w sentencji. Zatem opierać wnioski apelacji o zarzut naruszenia art. 328 §2 k.p.c. można zasadnie jedynie wyjątkowo -gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. np. wyrok SA w Łodzi z dnia 6.12.2013 r., I ACa 764/13, LEX nr 1416125). W niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca – Sąd w sposób przejrzysty przedstawił zarówno ustalenia faktyczne jak i ich ocenę. Fakt niewskazania przez Sąd kwantyfikacji poszczególnych zmian do wizualizacji oraz podania które materiały zostały dostarczone z opóźnieniem przez powódkę, oceny tej nie zmienia a skutki tych mankamentów podlegały ocenie w płaszczyźnie naruszenia wcześniej wskazanych norm prawa.

Z przedstawionych przyczyn na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji.